KURJER WARSZAWSKI

D. 31. Grudnia. — Rok 1839. Wtorek.

№ 347.

Jutro, Imie JEZUS. Nowy Rok.

Dziś wieczorem, w kościele XX. Franciszkanów, *na zakończenie starego Roku*, odbywać się będzie Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU i kazaniem. W kościele XX. Karmelitów na Krak:-Przed: iutro obchodzoną będzie uroczystość Najsłodszego Imienia JEZUS, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, kazaniami, procesjami i ewangeljami.

N. PAN, udzielić raczył, w drodze łaski, Pani Justynie *Rybińskiej*, Wdowie po Poruczniku 10go Okręgu Straży wewnętrznej, i małoletniemu iej synowi, pensją zł. 1,000. — Mianowani przez Kommisją Rządo: Sprawiedliwości: *Gosławski* Fil:, Pisarz Sądu pok: pow: Chełms:, Zastępcą Inkwirenta Sądu pol: popr: wydz: Zamoj:; *Filipski* Józ:, Podpisarz Są: pok: pow: Opoczyń:, Zastępcą Pisarza tegoż Sądu; *Tomaszewski* Józ:, Zastępcą Podpisarza Są: pok: pow: Opoczyń:; *Ordon* Emil: Aplikant Sądowy przy Tr: c: gu: Maz:, Zastępcą Podpisarza Są: pok: pow: Szydłowieckiego; *Łempicki* Leon, b. Reient kanc: pow: Lipnowskiego, Reientem kanc: pow: Włodaw:, w miejsce Fr: *Moczulskiego*, przeniesionego do Ptu Pułtuskiego; *Goreczycki* Cypr:, Aplikant Sądo: przy Try: c: gub: Maz:, Patronem przy Try: c: gu: Augustow: wydz: 2go; *Kazimierski* Teod:, Aplikant kanc: Try: c: gub: Lubels:, Obrońcą przy Sądzie pok: pow: Lubels:; *Łuniewski* Kar:, Obrońca przy Sądzie pok: pow: Radzyń:, na takąż posadę do Ptu Węgrow: przeniesiony, i *Wielgorski* Jac:, Obrońca przy Sądzie pok: pow: Łukowskiego, przeniesiony w tymże stopniu do Powiatu Radzyńskiego.

— W smutku pogrążeni Córka i Zięć po ś. p. Cyprjanie *Piotrowskim* b. Pułkowniku b. W. P., zmarłym onegdaj, po ukończeniu lat STO JEDEN życia swego; zapraszaią krewnych, przyiaciół i znaiomych na exportacją ciała z domu własnego Nr 1797 lit: C. ulica Franciszkańska, dziś o godz: 3ej z południa na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Otóż ieszcze rok ieden upłynął! Wkrótce, dziś w nocy, za kilka godzin, powitamy *Rok nowy*: a ten przeciąg czasu sięgaiący ostatnich chwil r. 1838 i daty dzisiejszej, długi na pozór, rozwinął się przecież iakby w mgnieniu oka. Tak to, niezaprzeczoną iest prawdą, że godziny często zdaią się dłuższemi od dni, dnie od tygodni, a tygodnie od roku; rok zawsze prędko ubiega, a lata ieszcze chyżej składaią się w wieki. Przejście lat mało zwraca uwagi, ich pamięć zaciera się łatwo, bo myśl większej liczby ludzi przyzwyczaiona do rozbierania raczej poiedyńczych przedmiotów, zwykle mało albo prawie zupełnie, nie chce zajmować się ogółem. Dziś zatem kiedy sięgamy chwili zamknięcia ubiegłego roku, kiedy z tych wszystkich dni usiłowania i ciągłych zachodów, całość mniej iest już przytomną pamięci, należy nam, którzyśmy dniem po dniu, godziną po godzinie, chwilą po chwili, zbierali plon obfity czynności ludzkich i wypadków świata; skupić główniejsze zdarzenia dotyczące *Warszawian* i przypomnieć ie w treści, w tej chwili właśnie, kiedy uśmiechaiąc się do obrazów szczęścia, które rok nowy nastręcza, myśl nasza przeszła, uczucia puszcza w niepamięć i zwraca się do przyszłości. Aby iednak w ciągu dalszym tego opisu nic nie zachmurzało tych wspomnień, aby zadowolenie z osiągniętych korzyści, pozostało w całkowitości, policzmy zaraz na wstępie straty, aby ie potem z korzyści nie strącać. Rok 1839 zadał uczuciom poiedyńczych osób bolesne rany: śmiertelność chociaż co do liczby zwyczajna, sięgała raczej wyższych szczebli społeczeństwa, i w zabranych ofiarach dotknęła większej liczby uczuć, zerwała więcej przywiązane stosunki. Kościół utracił: Biskupa Dyecezji Lubelskiej *Dzięcielskiego* i Xdza Kanonika *Dosta*, którego cnoty ukryte, dopiero po śmierci stały się głośnemi. Wyznania Reformowane straciły: Prezesa Kon-

systorza *Engelke* i Pastora *Tejchmana*. Sądo-
wnictwo: Sędziów: *Beleiowskiego*, *Faleńskiego*,
Strzeleckiego i *Prażmowskiego*. Nauki: b. Jła
Mrozińskiego; Doktorów, *Rolińskiego* i *Mile*, Lite-
rata *Kopystyńskiego*, znanego Typografa Wileń-
sko-Warszawskiego *Zawadzkiego*, Współpra-
cownika gazety codziennej *Gębkę*. Szereg ten
zmarłych ieszcze zwiększaią: ś. p. Radczyni
Tajna *Fuhrmann*, b. Woiewodzina *Czarnecka*,
R. S. Xawerowa *Potocka*, Xżę Wład: *Lubomir-
ski*, b. Jenerał *Bieganski*, Pułkownik *Denhoff*
i sędziwy *Widzki*. W końcu w liczbie tych strat,
czyliż pominąć można zgon tylu młodych, peł-
nych cnot *dziewic*, których nam śmierć w tym
roku więcej iak kiedy wydarła. Ta strata zbyt
iest dotkliwą: wszakże to one miały być szczę-
ściem mężów! matkami zacnych potomków! A te-
raz wracajmy do weselszych myśli, zwróćmy u-
wagę na postęp kraiu, na wzrost dobrego by-
tu, na mnożące się w ogóle dostatki. Kto pra-
cuie ten zbierać musi, pracowaliśmy, a więc ze-
braliśmy także; pracujmyż i zbierajmyż znowu.
Rok 1839 będzie pamiętny z wielu powodów.
Jeżeli z iednej strony ręka OPATRZNOŚCI
dotknęła część kraiu, okropną klęską wylewu,
z drugiej przyniosła mu pociechę w urodzaiach
owoców ziemi i w zachowaniu ludzi, dobytku od
zarazy i pomoru. Łaskawość MONARCHY mia-
ła kraj ciągle na oku, dobrodziejstwa Panuią-
cego rozciągnęły się szczególniej do klas uboż-
szych mieszkańców: uchylenie opłat *subsidii
charitativi*, darowanie kar exekucyjnych, zasił-
ków udzielonych rolnictwu i części znacznej de-
fektów skarbowych, razem około *półosma* mi-
ljona złotych wynoszących, ułatwiło wielu ro-
dzinom wydźwignienie się z nędzy; a przeznacze-
nie pewnej summy, na opędzenie kosztów o-
płaty szkolnej od synów mniej zamożnych U-
rzędników, ułatwiać będzie tym ostatnim nieraz
liczną obarczonym familją, danie dzieciom sto-
sownego stanowi wychowania. W tym roku tak-
że ogłoszono Dekret N. PANA, ustanawiaiący
w Królestwie Polskiem, osobny zarząd nauko-
wy pod nazwą Zarządu okręgu naukowego War-
szawskiego, z przyłączeniem go pod zawiady-
wanie Ministerstwa Oświecenia Narodowego w
Cesarstwie, pod wspólnym dozorem X. Namie-
stnika i Ministra Ośw: Narod: w Cesarstwie.
Rok 1839 przyniósł pociechę w dom CESAR-
SKI przez ustalenie losu domowego szczęścia
pierworodnej CÓRY Jego; radość ta podziela-
ną została przez wszystkich wiernych poddanych
ogromnego Państwa. Niewyczerpana troskliwość
Xięcia Namiestnika i Rządy Jego, wspie-
raią ciągle usiłowania kraiu, którego stopnio-
we wznoszenie, corocznie staie się widoczniej-
szem. Wszędzie mądre ustanowienia, błogie
przynoszą owoce. Zniesienie opłaty szosowego i
stosowniejsze rozłożenie onejże między użytku-
iące klassy mieszkańców; przyśpieszenie i po-
mnożenie niektórych komunikacji pocztowych;
zniesienie Loterji liczbowej; założenie nowego
gmachu na Szpital S° *Łazarza*; prace około od-
nowienia świątyń; wznoszenie ciągłe zakładów
górniczych; tego zarobnego skarbu, którym na-
tura kraj nasz tak hojnie uposażyła; przypu-
szczenie płodów i wyrobów Królestwa do kon-
kurencji z płodami i wyrobami Cesarstwa na
wielkiej wystawie Petersburskiej, wznoszenie
wielu budowli tak publicznych iak i prywatnych
i t. p., były dziełem roku 1839. I prywatni
przykładali się także ku dobru społeczeństwa:
wiele fabryk wzrostem lub powiększeniem za-
kresu działań, podało sposobność robotnikom
korzystnego zarobkowania. Wznoszące się za-
zakłady zdrowia w *Wierzbnie* pod Warszawą,
posłużą zapewne nie iednej osobie niemocą do-
tkniętej, do odzyskania zdrowia, tego najdroż-
szego skarbu człowieka. Gdy tymczasem za-
mierzone urządzenie Instytutu schronienia dla
ociemniałych, na które w ciągu roku dobroczyn-
ne zbierano składki, przyniesie nieszczęśliwym
dotkniętym iednem z najokropniejszych kalectw,
osłodę i przytułek na resztę dni życia. Rok
1839 był drugim rokiem *odrodzenia* się War-
szawskiego Towarzystwa Dobroczynności: odno-
wienie i uporządkowanie miejscowego kościoł-
ka, otwarcie Sali ochrony, utworzenie 2ch no-

wych wydziałów: *wsparcia prawnego* i *wytępienia żebractwa*, opieka tak skutecznie rozciągniona nad nieszczęśliwemi Nadwiślańcami, zamierzone założenie sal ochrony dla dzieci tychże i szkółki dla dziewcząt osieroconych, z resztą ciągłe i niezmordowane rozszerzanie działań, radą, wsparciem i pomocą; nie mało łez otarły, nie mało przyniosły ulgi cierpiącej ludzkości. W tych wszystkich działaniach Warszawianie mieli wielki udział: oni dawali składki, oni znosili ofiary na Ołtarz nieszczęścia, oni przykładali się talentem, zachodem, lub wpływem swoim do pomnażania dochodów Towarzystwa. Okazałe widowisko dane na korzyść Nadwiślan, 2 bale maskowe, których dochód wsparł dzielnie Towarzystwo, loterja fantowa powiększaiąca fundusz Instytutu Głuchoniemych, po miłą obecnym, a skuteczną potrzebnym zostawiły pamiątkę. Mówiąc o dobroczynności, tu miejsce także wspomnieć o znacznych legatach, bo przeszło *sto trzydzieści kilka tysięcy* złotych wynoszących, na korzyść instytutów religijnych lub dobroczynnych, przez ś. p. Starościnę *Chrapowicką* zapisanych, a przez Radę Administr: w roku bieżącym zatwierdzonych: zapisy te stały się najzaszczytniejszym pomnikiem tej cnotliwej Matrony, i szlachetnym przykładem do naśladowania. Literatura i nauki wzbogaciły się w ciągu roku niektóremi szacownemi dziełami: *Gabinet medalów polskich* przez Hra: Edwarda *Raczyńskiego*, *Numizmatyka kraiowa* Kazimierza *Bandtkiego*, pod względem historycznym; *praktyczny wykład chorób kołtunowych*, przez Dra *Oczapowskiego*, *przekład materji lekarskiej Wendta*, pod względem lekarskim; *Chemja Radwańskiego*, kilka dzieł rolniczych, weterynaryjnych, albo historji naturalnej dotyczących, pod względem naukowym, są nader szacowane. Niemniej korzystne rady dla Kobiet, przez Kar: *Milewskiego*, a dla Dziatek przez *Nowosielskiego*. Oprócz rozmaitych poezji, przybyło wzorowe tłumaczenie Wiktora *Hugo* przez Hr: Brunona *Kicińskiego*, a dziś ulubiony *Kraszewski* tak oddzielnie iako też w pismach czasowych zadowala naszych czytelników. Pracowity Artysta *Jasiński* uskutecznił wydanie kilkunastu tomów swych prac dramatycznych. Przedruk dzieł nieśmiertelnych *Śniadeckiego* ozdobi nasze księgozbiory, a *Gliksbergowie* pomnażaią encyklopedję powszechną. Oczekiwanem iest ogłoszenie drukiem dzieł wzorowych scenicznych, tudzież Poezji i Prelekcji ś. p. Ludwika *Osińskiego*. I w roku bieżącym tak iak i w poprzednim, Warszawianie zdumiewać się mogli nad ogromnym postępem i udoskonaleniem widowisk scenicznych. Nie szczędzono znacznych kosztów przechodzących dochody, nie żałowano zachodu, starania, trudów, aby Teatry nasze postawić na stopie odpowiedniej teatrom pierwszych stolic Europy. Usiłowania te prześcigły wszelkie oczekiwanie; dziś bowiem Teatry Warszawskie przyiemne kraiowcom sprawuiąc zaięcie, zdumiewaią podróżnych talentem naszych artystów, zaprowadzeniem niepospolitego porządku, wystawą i okazałością widowisk, a Balet istnieie taki, iakiego nigdy Warszawa nie miała; w tak znakomitym postępie, repertoar sceny naszej ciągle powiększać się musiał, nowemi albo wznowionemi przedstawieniami. Opery: przyiemny i dokładnie wyuczony *Napój miłosny*, przepyszny *Koń spiżowy* (nowe), *Kopciuszek* (wznowiona); Balet zachwycaiący *Sylfida* i pełen urozmaicenia *Amazylla* (nowe), *Mars i Flora*, oraz podobaiący się wszystkim *Stach i Zośka* (wznowione), nic iuż pod żadnym względem do życzenia pozostawiać nie mogą. Z dram i komedji szczególne w publiczności wzbudzały zaięcie: w Teatrze Wielkim *Ludwika Linrol* i *Wiśniak*; w Rozmaitości: *Biedny Rybak*, *Rozważne małżeństwo*, *Nieutuleni w żalu*, *Zbyt szczęśliwa*, *Pułkownik z roku 1769*, *Służący mego stryia*, *Dziadek Gierę*, *Osobliwsi więźnie*, *Szpital warjatów*, *Wezbranie Wisły*, *Poseł turecki* i *Oryginały*; te trzy ostatnie wznowione. Obok tego, Teatr powiększał ciągle liczbę osób do składu iego należących; rozszerzał szkołę dramatyczną, śpiewu i baletu, z której kilka talentów rozwinęło się nader pożądanie. Taka

przeszłość wróży najpięknieyszą przyszłość. W tym stanie własnych zasobów, mogliśmy mniej oglądać się na to co nam zagranica dostarczy, i w istocie! Warszawa w roku ubiegaiącym mniej licznie przez artystów odwiedzaną była. Gitarzysta *Pique*, Skrzypek *Sobotka*, Waltornista *Rynda*, niemniej sopran *Strański* dawali się słyszeć, zaś powszechne sprawił zadowolenie Artysta *Rajczak*, graiący na trąbce. *Orkiestry*, *Warszawska* pod przewodnictwem *Kurzątkowskiego*, i *Wileńska* pod dyrekcją *Sokolla*, wznawiały często koncerty pod otwartem niebem, do których pobyt blisko 3-letni Orkiestry Wrocławskiej, Warszawian przyzwyczaił. Z innego rodzaiu widowisk mieliśmy *Panoramę*, *Galerję figur woskowych* i nowo otworzoną galerją obrazów celnieyszych mistrzów, Kobietę bez rąk, i grono drobnych elewów Pana *Bertoletto*. Towarzystwo Br. *Liebhard*, a po niem w miesięcy kilka Towarzystwo sztucznych ieźdźców pod przewodnictwem Pani *Turnjer* i *Salomońskiego* przedstawienia swoie w Warszawie okazuiących, zbierały nieraz liczne zgromadzenia amatorów. Artyści Teatrów Warsz: 4go Maja, iako w rocznicę wyroku Miłościwego MONARCHY, nadaiącego im emeryturę, składali w przybytku PRZEDWIECZNEGO modły za najdłuższe życie i spełnienie wszelkich życzeń swego Najiaśnieyszego Dobroczyńcy. Niedoczekali korzystać z tego dobrodzieystwa, zawcześnie zmarli, utalentowana Artystka baletu i komedji Wanda *Lideman* i zasłużony Józef *Ždanowicz*. Do wzorowych kompozycji muzycznych przybyła Kantata Kapelmistrza *Kurpińskiego*, wykonana w uroczysty dzień zaślubin J. C. W. Wielkiej Xżny Marji Leuchtenbergskiej. Artyści muzyczni podupadli, mieć będą wsparcie dozgonne, przez utworzenie się stosownego Towarzystwa, przez Rząd potwierdzonego, i iuż to chwalebne stowarzyszenie korzystny wydało owoc. O tem wszystkiem w czasie właściwym donosił Kurjer, ta mała ale skrzętna w swoim rodzaiu i życzliwa dla Warszawian *Gazetka*, ona to zbierała ku użytkowi i zabawie Czytelników mniej więcej interessuiące z miasta nowinki; ona witała przychodzących na świat; cieszyła się przy zaślubinach, najchętniej ogłaszaiąc nowo przez Pannę młodą uzyskane nazwisko; ona roniąc łzę pamięci, towarzyszyła aż do grobu zwłokom każdego Warszawskiego mieszkańca, upatruiąc i opłakuiąc w nim łaskawcę i sąsiada swego. Boć któregoż Warszawianina, chociażby z tego tylko tytułu, że się z nim razem w iednym mieście rodził, żył i wychował, Kurjerek nie iest wielbicielem i sąsiadem? Do tych więc miłych sąsiadów, do wszystkich w ogóle Czytelników swoich, Kurjer Warszawski dziś myśl swoią obraca i Roku dobrego IM życzy, szczęśliwy, ieśli w Roku następnym, tak iak w latach poprzednich również łaskawą iak względną wzaiemność, uzyskać potrafi. Najuprzejmiej przytem przeprasza tę cząstkę Czytelników, których czasem nudzą uwiadomienia o ofiarach dobroczynnych i o w chwalebnym celu wykonywanych muzykach; lecz solennie przyrzeka korzystać z rad w innych przedmiotach łaskawie mu udzielanych.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono zł. 2 dla Instytutu mor: zan: dzieci, od Łucji Kucharki ze Starego-miasta, za pijaństwo nałogowe; oraz zł. 2 od Antoniny młodszej i Katarzyny kucharki za późne wstawanie i nieposłuszeństwo. Wygrane w *Landknechta* w Wilją, i Loteryjkę umyślnie ciągniętą, złożono dla prawdziwie biednych od familji B. i K. D. zł. 6 gr. 20, i 5 sztuk fantów dla Ochrony dziatek. Przy odezwie JW. Jenerała-majora *Sergieiew*, Atamana pochodnego Kozackich pułków, nadesłano na korzyść poszkodowanych ostatnią powodzią nadwiślańskich Mieszkańców, kwotę zł. 128 gr. 27, zebraną przez Podpułkownika *Judenisz* Dowódzcę pułku 12° Dońskich Kozaków, od woiskowych rozmaitych stopni Jemu podwładnych. = *Licytacja dobroczynna.* Nieszczęśliwa Rodzina zadłużyła się zł. 30; na uspokoienie tego długu, złożyła w Sklepie ubogich Wizerunek ZBAWICIELA. Kto z łaskawców do 21go przyszłego Stycznia, raczy dać więcej, otrzyma ten

Wizerunek, a przez to pocieszy tęż rodzinę. —
Wszystkie księgarnie odebrały najnowsze dzieł-
ka dla małych dzieci, pod tytułem *Olesia i A-*
daś, książeczka dla małych dzieci, zaczynaią-
cych poznawać co koło nich dzieie się, ułożo-
na przez Autorkę Pamiątki po dobrej matce;
cena zł. 5½. *Wiązanie Helenki*, książeczka
dla małych dzieci uczących się czytać; wydanie
4te, z 4ma kolorowanemi rycinkami, także przez
Autorkę Pamiątki po dobrej matce; cena zł. 5½.
—Następuiące dziełka, mogące na nadchodzący
Nowy Rok ofiarowane być młodzieży na ko-
lendę, wyszły nakładem Księgarni Aug. Em.
Gliksberga przy ulicy Miodowej pod filarami:
Bibljoteczka dla dobrych dzieci, w 11tu tomi-
kach, z rycinami, w ozdobnem pudełku, złp.
12. *Rys ogólny Encyklopedji dla płci żeń-*
skiej, przez *K. Milewskiego*, 2 tomy, 1840; zł.
12. *Prawdziwa Przyiaciółka, czyli wzór po-*
stępowania dla młodych panien, z dodatkiem
powieści, przez *P. Cartur Vinchon*, z francuz:,
z ryciną, zł. 6. *Zabawka dla małych dzieci,*
czyli stopniowe czytania, podług *P. Gaultier*,
przez S. J..., z rycinami, zł. 4. *Książka dla*
młodego wieku, czyli pierwsze nauki Matki dla
dzieci, przez *Panią Dufrenoj*, po polsku i po
francuzku, z rycinami, zł. 6. *Nowy Elemen-*
tarz polski, z opisaniem sztuk i rzemiosł, z ko-
lorowanemi rycinami, zł. 4. *Meyera Uniwer-*
sum, 2 tomy, z 24ch poszytów złożone, z 94ma
prześlicznemi widokami na stali, in 4to, zł. 60.
— Kto chce mieć Bilety piękne, ozdobne i ta-
kowe przesłać przyiaciołom swoim w dzień *No-*
wego Roku, niech ie kupuie, gdzie mu się po-
doba; Kto chce ubogich, skromnych, ale przy
tej sposobności pragnie spełnić czyn miłosier-
dzia, raczy posłać do sklepu Ubogich, a tam
dostanie na czystym papierze napisanych ręką
ubogiej sieroty ze Szkoły Tow: Dobroczynno-
ści, takowe może przyiaciołom ludzkości prze-
syłać i zapewne wdzięcznem sercem będą przy-
ięte. Przedaią się na tuziny, cena: *co łaska*.
— W nowej drukarni Juljana *Kaczanowskiego*
przy ulicy Miodowej, w pałacu Paca, pod Nr
493 wyszły Kalendarze na rok 1840, to iest: *Powszechny* po zł. 2 gr. 10; *Ścienny* po zł. 2, *Damski* po zł. 2, *Biurkowy* po zł. 1 gr. 15, *Pugilaresowy* po zł. 1, z rabatem stosownym; wszystkie są ozdobnie wyciskane. W tejże drukarni nabyć można rozmaitych ksiąg do prowadzenia rachunków ekonomicznych, gospodarskich, rapportów kassowych, kupieckich, dla *Kantorów* loteryjnych, książeczek małych do zapisywania drobnych wydatków, prawa o nowych listach zastaw, kaligrafji i szematów wexlow. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Mężu Pustelniku* Wszyscy; a po *Szpitalu Warjatów*, JP. *Żółkowski* 3-kroć i JPanna Paulina *Riwoli* 2-kroć. — Wysokość wody na Wiśle stop 12.

Anglja. — Jedna z gazet *londyńskich*, następuiący umieściła opis: „Nasza Królowa niedawno znajdowała się w osobliwszym kłopocie. Trzeba było, aby Xięciu *Albrechtowi Sasko-Koburgskiemu* okazała wyraźnie, iż przyjmuie iego ubieganie się o iej rękę. Było to bardzo delikatne zadanie dla młodej Pani; ale Królowa rozwiązała ie z wielkim taktem. Na iednym z balów dworskich upatrzyła sposobność ofiarowania Xięciu *Albrechtowi* swego bukietu. Xiążę, maiąc na sobie zapięty obcisły mundur, nie mógł umieścić iego szczęście zapowiadaiącego daru w godniejszem miejscu: wydobywa więc scyzoryk, rozcina mundur na sercu i kładzie tam nieoceniony bukiet.” Jednak trzeba było drugiego ieszcze znaku ze strony Królowej; gdy więc Xiążę wynurzył iej uczucie wdzięczności, za przyięcie, iakiego w Anglji doznał, odpowiedziała: „Jeżeli Waszej Wysokości kraj ten podoba się, możebyś chętnie pozostał z nami?” Któż nie odgadnie odpowiedzi?

Danja. — Nowy Król *Krystjan 8my*, iest lubownikiem kunsztów i doskonałym znawcą nauk przyrodzonych; wydał dokładny opis spostrzeżeń o *Wezuwjuszu*, i tym podobne. Gdy teraz w czasie przeniesienia zwłok nieboszczyka Króla, dzisiejszy Monarcha ujrzał iednego z wiernych służących zalewaiącego się łzami, przy-

wołał go i własnoręcznie przypiął order *Dannebrog*.

Francja. — W *Algierze* poczyniono nadzwyczajne środki ostrożności; wszystkie statki w porcie, są przygotowane na wszelki rozkaz; zdaie się istotnie, że odkryto spisek; znakomity Officer francuzki, iest w podejrzeniu (?). — Pokolenia w prowincjach zachodnich nie chciały usłuchać pierwszego wezwania *Abdel-Kadera*; radzą bowiem walczyć z Chrześcjanami tylko wtedy, gdy ci napadaią; wiele z tych pokoleń udało się do *Tedini*, Marabuta *Majdehy*, który iest sprzysięgłym nieprzyiacielem Emira. — Jenerałowie *Ruthiere* (Ryljer) i *Auvray* (Owre), wrócą z Afryki, z przyczyny nieporozumienia zaszłego z Pułkownikiem *Salle* (Sal), zięciem Marszałka *Valée* (Wale). — Straże w pałacu Król: w *Paryżu* zostały znacznie wzmocnione. — Jenerał *Schnejder* (Sznejder) podobno opuści ministerstwo wojny, Marszałek *Wale* będąc od niego wyższym w stopniu wojskowym, nie chce przyjmować rozkazów, a rząd uważa obecność Marszałka *Wale* w Afryce iako niezbędną.

Hiszpanja. — W *Walencji* zaszły rozruchy przy wyborach. — Panowie *Kruz* i *Zea* Ministrowie za *Ferdynanda VII*, zostali odwołani z zagranicy, gdzie od nieiakiego czasu podróżuią. — *Kabrera* stawił przed sądem woiennym w *Morelli* 10 Brygadjerów, tudzież 22 Pułkowników i innych Officerów, którzy są w podejrzeniu o utrzymywanie związku z *Esparterem*.

Turcja. — Gwałtowna burza zrządziła niezmierne szkody w przystani *Stambulskiej*, 9 statków zatonęło, między niemi było 6 iońskich i 1 egipski, żaden okręt nie może odpłynąć na morze. — W *Alexandrji* schwytano renegatkę córkę Włocha która przeniewierzyła się swoiemu małżonkowi muzułmanowi; nieszczęśliwą zaszyto w worek i wrzucono do *Nilu*. Grek iej spółwinowajca ratował się ucieczką.

Rozmaitości. — Sposób kopjowania obrazów olejnych, wynaleziony przez *Liepmana* w *Berlinie*, został odkryty. Blacha do kopjowania użyta, składa się z małych pryzmatów wyrobionych z tłustego ciasta, (z wosku najlepiej), nakształt różnokolorowych pryzmatów kamiennych, używanych do mozaiki rzymskiej; na powierzchnię tej mozaiki kładzie się papier nasycony olejem, a za pomocą cylindru wytłaczaią się kopje. Połączenie farb, trzeba wykonać pędzlem. Gazeta *Pszczoła północna* donosi o doświadczeniu nader szczęśliwie odbytem w ten sposób przez znakomitego Rossyjskiego Artystę. *Sennefelder* pierwszy podał myśl do tego sposobu, a *Liepman* wykonał go z pomyślnym skutkiem. Dzieło *Engelmana* i *Penota* o litografji, wzmiankuie także o tym rodzaiu kopjowania, udoskonalonym później przez *Liepmana*. — *Wybieg*. 29go z. m. wieśniak obładowany workiem, przybył do *Oszac*, celem udania się koleią żelazną do *Drezna*. Podróżni musieli czekać na parowóz; tymczasem wieśniak złożył ciężar; Urzędnik miejscowy chcąc obaczyć co znajduie się w worku, potrącił go nogą; w tejże chwili coś wewnątrz zakrzyczało; otwieraią worek i wydobywaią z niego... 10-letniego syna wieśniaka, którego ojciec chciał umieścić *bezpłatnie* w dyliżansie parowozu. — Niedawno przybył młody człowiek do Plebana kościoła anglikańskiego z oświadczeniem, iż chce zaślubić swoią *babkę!* Pleban odmówił. Rzecz w tem dziwniejsza, iż Babka ma lat 19, a wnuk lat 20. Tenże nazwiskiem *Tajlor*, miał ojczyma nazwiskiem *Pajne*. Stary *Pajne* ojciec ojczyma, zaślubił w 76tym roku, 16-letnią panienkę, która w dwa lata później owdowiała; młody *Tajlor* chciał ią teraz zaślubić.

POWIASTKA.

Dziecię. Kup mi Mama kolendę, nie chcę rzeczy drogich
Kup mi Mama kolendę, lecz w sklepie Ubogich.
Matka. Dla czegoż tam koniecznie? wszędzie są laleczki.
Dziecię. Bo te pieniądze pójdą na biedne dziateczki.

---

66 tuzinów **POCHODNI**. Pretium fisci do licytacji naznaczone iest złp. 22 za tuzin. — W d. 9/21 p. m. o godz: 12 w połud: w temże Biurze, odbędzie się licytacja na urządzenie miejsca potrzebnego na pieczętowanie Wody mineralnej z zagranicy sprowadzanej w Szopie, która exystuie przy Komorze Wodnej od złp. 500. Wadjum złp. 60.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Własow Jenerał z Sochaczewa; Tol Roman Tytularny Radca z Wiednia; Wilczkowski Prezes z Kielc; Biernawski Lud: Dzie: z Bliżina.

DONIESIENIA.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż w FABRYCE moiej przy ulicy Długiej pod Nr 586, w domu Wch Szwajkowskich, dostać można najgustowniej wypracowanych wszelkich WYROBÓW RĘKAWICZNICZYCH, iako to: Rękawiczek balowych w różnych kolorach, tak na pary iako i na tuziny, Szelek roboty krzyżowej, Kaftaników, Gatek ielonkowych, Halstuków, Szalików, Krawatów, Półkoszulków, Kołnierzyków, i tym podobnych rzeczy, w najświeższym guście. Na żądanie wielu Osób, tak z podróżnych, iako i miejscowych, zaopatrzyłem moią Fabrykę w znaczny zapas PODUSZEK Safjanowych w różnych kolorach, które są napełniane włosami kręconemi, Pierzami i Puchem. Niemniej przyjmuią się różne WYROBY KRZYŻOWE do oprawy, to iest: Szelki, Poduszki i Woreczki, wykonaniem których na oznaczony termin, nie czyniąc żadnego zawodu w trwałości i guście, za najprzyiemniejszy obowiązek poczytuię sobie. Ufny zatem, że Szano: Publiczność, iak dotąd, tak i na przyszłość, zwłaszcza przy nadchodzącym Karnawale, łaskawą swą pamięcią zaszczycić mię raczy.

L. *Kunicki.*

Nadszedł świeży transport KAWJORU Astrachańskiego pod Nr 2240, do domu Kowalowa przy ulicy Nalewki, do Kupca Iwana Besonowa, który sprzedaie się po miernej cenie.

Fabryka Gorsetów Damskich przy ulicy Miodowej pod Nr 493, w Pałacu b: Paca, na dole po prawej stronie, uwiadamia Szanowne Damy, iż posiada znaczny zapas GORSETÓW, iako to: z pasami, maszynami, za których pomocą sama Dama rozsznurować się może, gumilastyczne naszywane, podług najświeższej formy Wiedeńskiej; oraz LENIUSZKI Wiedeńskie, Paryzkie z 2ma bandażami, Pasy elastyczne wełniane i t. p., których nabyć można każdego czasu po cenie pomiernej.

Ostrzega się Szanowną Publiczność, aby nikt WEXLU czyli Rewersu na złp. 1,000 na osobę Elkuna Moszkowskiego, z Miasta Załoszyc, przez Abrama Fiszer pod dniem 23 Listopada 1839 r. wystawionego, nie nabył, gdyż na Wexel ten Waluty nie otrzymano, takowy pod warunkami został wydany i niema waloru; o zwrot którego już właściwe kroki prawne przedsięwzięto.

Do Składu mego przy ulicy Przechodniej pod Nr 953, nadszedł świeży transport ŻELAZA obręczowego i fryżerowanego, niemniej inne gatunki do wyboru, które tamże każdego czasu za pomierną cenę sprzedaie się. *J. Bergson.*

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Wojciecha Rynkiewicza, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyr: 7.

GUWERNER Francuz rodowity, posiadaiący przyzwoite świadectwa, potrzebny iest tu w Warszawie do konwersacji z dziećmi. Życzący sobie przyiąć takowy obowiązek, zechce się zgłosić do Nauczyciela Gimna: mieszkaiącego w Pałacu Potkańskich przy ulicy Długiej pod Nr 557. Tamże potrzebny iest NAUCZYCIEL ięzyka Niemieckiego do dawania lekcji.

APTEKA z DOMEM, OGRODAMI i ZABUDOWANIAMI gospodarskiemi, iest do sprzedania w Mieście Tomaszowie Lubelskiem. Życzący sobie nabyć, niech się zgłosi franko do Właścicielki Zimmermann, tamże zamieszkałej.

W domu pod Nr 2236 Lit: B. przy ulicy Nowolipki z powodu wyiazdu LOKAL z 3ch pokoi, kuchni, piwnicy i drwalni, iest do naięcia od Nowego roku.

W dniu 28 Grudnia 1839 (9 Stycznia) 1840 r. o godzinie 4 z południa odbędzie się ostateczne przysądzenie domu w Warszawie przy ulicy Podwale Nr 509 położonego, w drodze działu między Sukcesorami Szymborskiemi na sprzedaż wystawionego, w miejscu posiedzeń Tryb: Cy: Gub: Maz:, warunki u podpisanego, i Pisarza Try: przejrzeć można. *Gross* Mecenas.

☞ Potrzebny iest UCZEŃ do Kantoru Wexlu i Loterji, przy ulicy Senatorskiej Nr 480, w domu Pani Spies, a dawniej Kuźniczowa.

Dyrekcja Szpitalu Głównego Wojskowego ogłasza, że w obec iej Członka, oraz Deputowanych od Urzędów wojskowego i cywilnego, na dniu 22 Grudnia 1839 (3 Stycznia 1840) o godzinie 2ej po południu, sprzedanym będzie sposobem publicznej licytacji na Rynku tutejszym Konnym, wyranżerowany z liczby skarbowych Koni Szpitalowych, KOŃ ieden; życzący więc nabycia onego, zechcą przybyć na rynek, gdzie obok mieszkania Komisarza Cyrkułu, wczasie przez bęben ogłoszonem będzie. *Wanin* Radca Kolleg:.

Wypuszcza się w dzierżawę od 1go Stycz: 1840 r. z wolnej ręki, więcej daiącemu, PROPINACJA ogólna KARCZEM w Dobrach Nieborowskich i Bolimowskich, do Massy JJOO. Xiążąt Radziwiłłów należących, w Gubernji Mazowieckiej Obwo: Sochaczewskim położonych. O warunkach i złożeniu stosownej do tego kaucji, oraz o Intratach propinacyjnych, przez Administracją ścią-

ganych, z Rejestrów na gruncie będących, Pretenden-
ci dowiedzieć się mogą w Nieborowie w Pałacu, nie-
mniej w Warszawie od Plenipotenta pomienionej Mas-
sy, Radcy h. Rudnickiego, przy ulicy Długiej w do-
mu pod Nrem 590, na 2giem piątrze mieszkaiącego.



SANKI do drogi z wierzchem, urzędownie
zbudowane, są do sprzedania; ktoby sobie
życzył takowe nabyc, raczy się zgłosić pod
Nr 1348 przy rogu ulicy Królewskiej i Mazowieckiej
u fabrykanta poiazdów L. Żachowskiego.

MANTYLA axamitna koloru brązowego, białą mar-
seliną podbita, wkoło sznurkiem axamitnym obwie-
dziona, takowy sychową złotą wązką tasiemką obwi-
nięty, kaptur także brązowy, karmazynowym atłasem
podszyty, sznur szmuklerski z przodu maiąca, z kutá-
sami 4ma, wykradzioną została w dniu 27 Grudnia z
poiazdu przy ulicy Długiej, przed domem Potkańskich;
ktoby powziął wiadomość o takowej, lub wyśledził
sprawcę, zechce udzielić wiadomość pod Nr 915 przy
ulicy Chłodnej, a prócz wdzięczności odbierze na-
grody zł. 40.

SZWACZKI są potrzebne do szycia GORSETOW;
życzące sobie takowego miejsca, maią się zgłosić do
Fabryki pod Nr 1524 przy ulicy Chmielnej, 3ci dom
od rogu Nowego-Swiatu.

Zgubioną została KSIĄŻECZKA Legitymacyjna
Weroniki Styczyńskiej, Kucharki; uprasza się znalaz-
cy o oddanie, za nagrodą, pod Nr 310 w Rynku No-
wego-Miasta, na 2gie piątro.

Z mocy zawartego Kontraktu z nową Administracją
Dochodów Skarbowych Tabacznych w Królestwie Pol-
skiem, o Dystrybucją na dalsze 6-letnie iej trwanie
w całej Gubernji Krakowskiej, podaię niniejszem do
wiadomości Osobom maiącym chęć wejścia w układ
takowy, na obwodach, powiatach, miastach i okoli-
cznych wsiach w tejże Gubernji sytuowanych, aby
względem zawarcia stosownego kontraktu do miasta Pi-
licy w domu pod Nr 49, zgłosili się osobiście albo
przez swych pełnomocników, lub też nadesłania w
tym względzie stosownej deklaracji, a to od dnia 24
Grud: 1839, do końca Stycz: 1840. S. *Ettinger* z Pilicy.

Na żądanie wielu Szanownych Amatorów wy-
piekanym będzie CHLEB WĘGIERSKI na mniejszą
cenę, to iest: na gr. 15 i zł. 1 bochenek. Gdyby
kto z Szanownych Amatorów pomienionego Chleba
na większą żądał cenę, raczy się dniem wcześniej zgło-
sić. Dostanie także ROGALI WIEDEŃSKICH zwa-
nych po gr. 5 parę; oraz STRUCLI rożnego gatunku
za umiarkowaną cenę. Mieszkanie pod Nr 113 uli-
ca Piwna, polecam się łaskawym względom. *Cwikiel.*

Z Biura Informacyjnego.

Wzywa się niniejszem Jędrzeia Tylkowskiego, nie-
gdyś Felfebra w 5m pułku linjo: b. W. Pols:, któ-
ry od 10ciu lat żadnej o sobie nie daie wiadomości,
aby się zgłosił osobiście lub na piśmie do Rządcy Pa-
łacu przy Nowym Świecie pod Nr 1245 Lit: A.; nie-
mniej ktoby z pewnością wiedział o iego życiu lub
śmierci, raczy łaskawie pod tymże Nrem zostawić
wiadomość.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro 44 raz *Robert djabeł.*

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro 13 raz *Marynarz.*
1szy raz or: Kom: Op: *Niewiem* i 62 raz *Nowy Rok*
z nowemi winszuiącemi śpiewkami.

GALERJA OBRAZOW codzień w Pałacu JW. R. S.
Badeniego przy placu Kras:, wieczorem Sala oświecona.

Dziś w domu Lilpopa pod Nr 600, przy rogu ulicy Bie-
lańskiej i Tłómackie, Panny *Gerner* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Gra-
bowskiego, familja Panien *Krejtel* grać i śpiewać będzie.

Jutro w Ogrodzie Ohma (Unrua) za Wolskiemi ro-
gatkami, w nowo urządzonym Salonie, WIELKA
MUZYKALNA ZABAWA z dobranych Artystów.

CUKIERNIA Karola Kestnera na Kra-
kowskiem-Przedm: w pałacu JW. Hr. Krasin-
skiego Nr 410, oznajmia, że od 1go Stycznia
r. p. zacząwszy, codziennie dostać będzie można

PĄCZKÓW z KONFITURĄ.

Upraszam zamawiaiących na ilość większą, o
zawiadomienie dwoma godzinami naprzód.

PĄCZKI

od lat wielu doznaiąc względów łaskawej Publiczno-
ści, ośmielam się polecić iej pamięci, że i w tym ro-
ku dostać będzie można PĄCZKÓW przez cały Kar-
nawał, po gr. 3 ieden, w mieszkaniu moiem, w domu
Nr 113 przy ulicy Piwnej, pod znakiem transparen-
towym Gwiazdy. O smaku tychże uważam za zby-
teczne donosić, to tylko dodać mogę, że łaskawość
którą mnie Szanowna Publiczność zaszczyca, i tym
razem zawiedzioną nie będzie. *T. Cwikiel.*

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej
ŚNIADANIE: Indyk faszero:, Polędwica z serdel:, Mo-
stek cielę:, Bigos z kapło:, Kotlety z sos: i Cynadry.

Dziś kończy się prenumerata kwartalna na KU-
RJERA WARSZAWSKIEGO.

KONIEC ROKU 1839.